



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Wojciechowski

Radosław Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa T. sp. z o. o. w likwidacji z siedzibą w W.

przeciwko D. P.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 15 stycznia 2025 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu z 6 kwietnia 2016 r., sygn. V GNc 2477/15,

- 1. uchyla w całości zaskarżony nakaz zapłaty i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołane wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 czerwca 2015 r. T. sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od D. P. w postępowaniu upominawczym kwoty 30 787,76 zł z umownymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 21 486,76 zł od 28 października 1999 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 9 301,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 3 kwietnia 2002 r. w sprawie o sygn. IV GNc 1635/02 AG Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu IV Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał spółce B. sp. z o. o. z siedzibą w W. zapłatę na rzecz powoda, kwoty 21 486,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 października 1999 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 401,00 zł tytułem kosztów sądowych i kwoty 8 000,00 zł tytułem zastępstwa procesowego. Postanowieniem z 18 grudnia 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu umorzył postępowanie egzekucyjne z wniosku T. sp. z o.o. przeciwko B. sp. z o. o. wobec bezskuteczności egzekucji.

Wobec pozwanego skierowano wezwanie do dobrowolnej zapłaty powyższego roszczenia, albowiem jak wynikało z Krajowego Rejestru Sądowego, pełnił on funkcję prezesa firmy B. sp. z o. o. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

W dniu 6 kwietnia 2016 r. w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu wydał nakaz zapłaty w sprawie o sygn. V GNc 2477/15, zobowiązujący pozwanego do uiszczenia na rzecz strony powodowej wskazanych powyżej kwot oraz kwoty 2 417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i kwoty 1 510,00 zł tytułem brakującego wpisu, od którego uiszczenia powód był zwolniony.

W konsekwencji doręczenia dłużnikowi w dniu 17 lutego 2017 r. wezwania do stawienia się w Kancelarii Komorniczej i zapłaty całości należności. Wtedy pozwany po raz pierwszy dowiedział się o istniejącym długu, a także o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu sądowym i egzekucyjnym.

Pismami z 1 i 22 marca 2017 r. oraz 4 i 20 kwietnia 2017 r. pozwany zwrócił się do Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu o nadesłanie nakazu

zapłaty, następnie złożył zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, zwrócił się o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, a także 28 kwietnia 2017 r. złożył sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty.

Postanowieniem z 18 grudnia 2017 r. (V GNc 2477/15) Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu utrzymał w mocy postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty z 6 kwietnia 2016 r., oraz odrzucił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, a także odrzucił sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty.

Postanowieniem z 7 maja 2018 r. (XI Gz 247/18) Sąd Okręgowy we Wrocławiu odrzucił (w zakresie punktów I i II postanowienia) i oddalił (w zakresie punktu III) zażalenie pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu z 18 grudnia 2017 r.

Niezależnie od powyższego pozwany w dniu 10 kwietnia 2017 r. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Kaliszu zawiadomienie o możliwości popełnienia na jego szkodę przestępstwa z art. 13 § 1 w zw. z art. 286 § 1 k.k. (PR 1 Ds. [...]).

Z zeznań pozwanego wynikało, że nigdy nie był prezesem firmy B. sp. z o.o. ani jej współnikiem lub członkiem zarządu, jak również do dnia 17 lutego 2017 r. nie wiedział o jej istnieniu. Zaprzeczył, aby kiedykolwiek zaciągał w imieniu spółki jakiekolwiek zobowiązania finansowe. Podał, że w 2001 r. skradziono mu m.in. dokumenty, tj. dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny samochodu i telefon komórkowy. Postępowanie karne w sprawie kradzieży dokumentów, pieniędzy i innych przedmiotów zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Kaliszu postanowieniem z 28 listopada 2001 r. (1 Ds. [...])¹ wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W toku postępowania karnego w sprawie usiłowania oszustwa na szkodę pozwanego przesłuchano byłego właściciela powodowej spółki oraz jej likwidatora. Obydwaj świadkowie zeznali, że nie znają pozwanego i nigdy nie mieli z nim żadnych kontaktów biznesowych. W toku tego postępowania powołano także biegłego z zakresu pisma ręcznego, który w wydanej opinii z 19 marca 2019 r. stwierdził, iż podpisy na aktach notarialnych dotyczących założenia spółki B. sp. z o.o., (Rep. A [...]) oraz zmian w akcie (Rep. A [...])¹, zawierające podpisy prezesa spółki, nie zostały nakreślone przez pozwanego.

W dniu 28 marca 2019 r. postępowanie Prokuratury Rejonowej w Kaliszu (PR 1 Ds. [...]) w powyższej sprawie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawców. Nadto Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia - Stare Miasto nadzorowała także śledztwo (PR 1 Ds. [...]2), również z zawiadomienia pozwanego, w sprawie posłużenia się w nieokreślonym czasie w W. utraconymi przez niego dokumentami tożsamości w celu założenia na jego nazwisko spółki „B.”. Postanowieniem z 27 czerwca 2018 r. przedmiotowe śledztwo zostało również umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Na kanwie powyższych postępowań karnych Prokurator Okręgowy we Wrocławiu wniósł do Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 6 kwietnia 2016 r. sygn. V GNc 2477/15 wraz z wnioskiem o jego uchylenie.

Postanowieniem z 30 października 2020 r. (IV GC 875/20) Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu odrzucił skargę, z uwagi na upływ terminu do jej wniesienia.

Pismem z 30 stycznia 2023 r. Prokurator Generalny (dalej: „skarżący”) złożył skargę nadzwyczajną od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu z 6 kwietnia 2016 r., sygn. V GNc 2477/15, w której zaskarżył go w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904, ost. zm.: z. Dz. U. z 2022 poz. 1259, dalej: „u.SN”), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżonemu nakazowi zarzucił:

1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a mianowicie zasady legalizmu i prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami działania na podstawie i w granicach prawa oraz sprawiedliwości i rzetelności procesu wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jako prawa do sądu, polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że pozwany, jako prezes B. sp. z o.o. jest zobowiązany zapłacić powodowi określone nakazem kwoty wraz z ustawowymi odsetkami, podczas gdy nigdy nie był on

prezesem ani członkiem zarządu wskazanej spółki, a zatem nie mógł i nie powinien odpowiadać za jej zobowiązania wobec bezskuteczności prowadzonej egzekucji przeciwko tej spółce, a kwestionowane orzeczenie zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa materialnego, a mianowicie art. 299 § 1 k.s.h.;

2) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 k.s.h. poprzez błędne przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za zobowiązania spółki B. sp. z o.o., podczas gdy nigdy nie był on prezesem ani członkiem zarządu wskazanej spółki, a zatem nie mógł i nie powinien odpowiadać za jej zobowiązania wobec bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko tej spółce.

Skarżący wniósł o uchylenie nakazu zapłaty z 6 kwietnia 2016 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego - a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od

prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi. Skarga nadzwyczajna w szczególnych okolicznościach ma zatem przywracać stan zaufania do państwa i prawa, poczucie bezpieczeństwa prawnego i poczucie sprawiedliwości.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych - uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do

zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyroki Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu - jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) - nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lipca 2003 r., *Ryabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20, z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19, z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżony nakaz zapłaty nie mógł zostać, na dzień wniesienia skargi, uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Należy zatem stwierdzić, że nie zachodziły przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny występowania przesłanek szczegółowych, a następnie weryfikacji czy wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny sformułował przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty odwołujące się do dwóch przesłanek szczegółowych określonych w art. 89 § 1 pkt 1-2 u.SN.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić zasadność zarzutu rażącego naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 k.s.h. poprzez błędne przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za zobowiązania spółki B. sp. z o.o., podczas gdy nigdy nie był on prezesem ani członkiem zarządu wskazanej spółki, co wykazały następnie przeprowadzone postępowania karne, a zatem nie mógł i nie powinien odpowiadać za jej zobowiązania wobec bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko tej spółce.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 marca 2016 r. (I CSK 68/15) odpowiedzialność przewidziana w art. 299 k.s.h. ma charakter subsydiarny, powstaje bowiem dopiero wtedy, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, a ściślej, gdy jest już oczywiste, że będzie ona bezskuteczna. Wierzyciel, który nie uzyskał zaspokojenia swojej należności od spółki, nie musi dowodzić wysokości doznanej szkody, wystarczy, że przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki istniejące w czasie pełnienia przez pozwanego

funkcji członka zarządu i wykaże, że egzekucja wobec spółki okazuje się bezskuteczna.

Odpowiedzialność związaną z bezskutecznością egzekucji określonego zobowiązania wobec spółki ponoszą przy tym osoby będące członkami jej zarządu w czasie istnienia tego zobowiązania, a ściślej - jego podstawy, bez względu na to czy zostali wpisani do rejestru. Jeżeli członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela byłaby niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, poniesie odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania. Z art. 299 § 1 k.s.h. wynika bowiem domniemanie szkody w wysokości zobowiązania niewyegzekwowanego od spółki na rzecz wierzyciela. Domniemany jest też związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem przez członka zarządu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz jego zawinienie w tym względzie. Członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wzruszy to domniemanie przez wykazanie jednej z przesłanek wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h., co oznacza, że ciąży na nim w tym zakresie ciężar dowodu. Stwierdzenie braku szkody po stronie wierzyciela zakłada wykazanie, że pomimo wdrożenia we właściwym czasie postępowania upadłościowego, wierzyciel nie uzyskałby w tym postępowaniu zaspokojenia swojej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki.

Pojęcie szkody należy odnosić do obniżenia potencjału majątkowego spółki, dlatego członek zarządu powinien, odwołując się do stanu majątkowego spółki istniejącego w czasie właściwym dla zgłoszenia upadłości i biorąc pod uwagę przewidzianą w postępowaniu upadłościowym kolejność zaspokajania się z masy upadłości, wykazać niemożność uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia swojego zobowiązania (zob. uchwały Sądu Najwyższego z 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03 i z 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07; także: wyroki Sądu Najwyższego z: 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97; 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00; 20 maja 2003 r., III CKN 1281/00; 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01; 25 września 2003 r., V CK 198/02; 27 października 2004 r., IV CK 148/04; 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04; 7 lipca 2005 r., IV CK 58/05; 22 września 2005 r., IV CK 75/05; 5 października 2005 r., II CK 97/05; 2 października 2007 r., II CSK 301/07; 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06; 13 grudnia 2007 r., I CSK 313/07; 9 kwietnia 2008 r., V CSK 527/07; 10 kwietnia 2008 r., IV CSK

15/08; 9 maja 2008 r., III CSK 364/07; 30 maja 2008 r., III CSK 12/08; 26 sierpnia 2009 r., I CSK 34/09; 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10; 10 lutego 2011 r., IV CSK 335/10; 8 kwietnia 2011 r., II CSK 451/10; 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11 oraz 25 marca 2015 r., II CSK 402/14).

Stosownie do utrwalonego poglądu Sądu Najwyższego, odpowiedzialność określona w art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, a ściślej - w czasie istnienia podstawy tego zobowiązania, a więc zakresem odpowiedzialności objęte są także zobowiązania jeszcze niewymagalne w okresie sprawowania przez daną osobę funkcji w zarządzie (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07; także: wyroki Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09 oraz z 25 lutego 2010 r., V CSK 248/09). Powyższe stanowisko należy także uzupełnić o tezę, że jeżeli członek zarządu przestał pełnić swą funkcję zanim zobowiązanie spółki stało się wymagalne, a później (w okresie jego wymagalności) nie zostało ono zaspokojone i egzekucja okazała się bezskuteczna, to taki członek zarządu - jeżeli nowy zarząd nie zgłosił spółki do upadłości w przepisany termin - zawsze może się ekskulpować, wskazując, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nastąpiło bez jego winy: skoro nie był on już członkiem zarządu, to nie można mu przypisać winy za zaniechanie zgłoszenia spółki do upadłości przez nowy zarząd. Nie ma natomiast znaczenia, czy dany członek zarządu był wpisany do rejestru, wpis ma bowiem charakter deklaratoryjny (zob. K. Strzelczyk, w: R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski, Komentarz do k.s.h., t. 2, s. 646; także: wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 1999 r., II CKN 608/98).

Odpowiedzialność przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. dotyczy zatem osób rzeczywiście pełniących funkcję w zarządzie i jeszcze nieodwołanych. Bez znaczenia jest to, że pełniący funkcję członek zarządu nie został wpisany do rejestru, oraz to, że niepełniący już funkcji w zarządzie jego były członek nie został wykreślony z rejestru (tak trafnie R. Pabis, Spółka z o.o., s. 443). Ponadto odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. nie ponoszą osoby, które nie zostały powołane w skład zarządu, a jedynie faktycznie pełniły funkcję członka zarządu (zob. B. Draniewicz, Odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2001 r., I ACa

886/01, PPH 2004/5, s. 47 i n.; zob. tenże, w: Zmiana składu zarządu spółki z o.o. Komentarz do wyroku NSA z 9 września 2002 r., I SA/Ka 1259/01, PrSp 2005/2, s. 53 i n.).

W realiach przedmiotowej sprawy spełniona została jedynie pierwsza z przesłanek art. 299 § 1 k.s.h., tj. egzekucja przeciwko spółce B. sp. z o.o., która okazała się bezskuteczna, na co bezpośrednio wskazuje postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Krzyków z 18 grudnia 2012 r. Natomiast nie można było uznać pozwanego odpowiedzialnym za zobowiązania wskazanej spółki. Jak podkreślono powyżej, odpowiedzialność przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. dotyczy osób faktycznie pełniących funkcję w zarządzie spółki. Z ustaleń postępowania Prokuratury Rejonowej w Kaliszu (PR 1 Ds. [...]) wynika jednak, że pomimo wpisu w KRS pozwany nigdy nie pełnił funkcji Prezesa wskazanej spółki, tymczasem 6 kwietnia 2016 r. w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej wydał jednak zaskarżony nakaz zapłaty, którym zobowiązał go do zapłaty stronie powodowej zobowiązań wskazanej spółki.

Z ustaleń postępowania karnego wynika również, że pozwany po raz pierwszy dowiedział się o długu B. wobec powoda, a także o toczącym się przeciwko niemu, jako prezesowi zarządu tego podmiotu, postępowaniu sądowym i egzekucyjnym w wyniku doręczenia mu 17 lutego 2017 r. wezwania do stawienia się w Kancelarii i zapłaty całości należności wskazanej powyżej spółki. Ze względu na te okoliczności 10 kwietnia 2017 r. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Kaliszu zawiadomienie o możliwości popełnienia na jego szkodę przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., wskazując, iż nigdy nie był Prezesem tej firmy i nie zaciągał w jej imieniu żadnych zobowiązań. W toku postępowania karnego także z wydanej na potrzeby tej sprawy opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego wynikało, iż akty notarialne dotyczące założenia spółki B. sp. z o.o. (Rep. A [...]) oraz zmian w akcie (Rep. A [...])1) zawierające podpisy prezesa spółki nie zostały nakreślone przez pozwanego.

Należy także stwierdzić, że powyższe naruszenie prawa było rażące. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, rażące naruszenie prawa zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie można uznać za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy było wynikiem rażąco błędnej wykładni

lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20 i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolity pozostaje pogląd, zgodnie z którym rażące naruszenie prawa rozumieć należy jako „bardzo duże”, „wyraźne”. Jest to naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2021 r., I NSNc 1/21; wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2020 r., I NSNc 34/20; wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20).

Przyjmuje się ponadto, że naruszenie prawa jest rażące wówczas, gdy w jego następstwie powstają skutki, które są niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności lub też takie, które powodują niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu, który został wydany przez organ praworządnego państwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96; por. także: wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20). Podobny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2021 r. (I NSNc 25/19), wskazując, że „[r]ażący charakter naruszenia prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z 2017 r. o Sądzie Najwyższym, winien uprawdopodobniać tezę o konieczności uchylecia zaskarżonego orzeczenia celem urzeczywistnienia zasady konstytucyjnej z art. 2 Konstytucji RP” (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20).

W niniejszej sprawie nie istniały przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym – zwłaszcza w kontekście zasadnych istotnych wątpliwości co do podmiotu zobowiązanego do odpowiedzialności za długi spółki, której miałby być prezesem i członkiem zarządu. Sąd wydając zaskarżony nakaz nie zbadał zapisów centralnej informacji Krajowego Rejestru Sądowego nr KRS: [...] z 29 maja 2015 r., stanowiącej źródło zobowiązania pozwanego, pomimo posiadania przez Sąd wiedzy wynikającej z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Krzyków z 18 grudnia 2012 r., w którym Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne. Ze znajdującego się w dyspozycji sądu wydającego nakaz uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wynikało bowiem, że: (1) przeciwko spółce B. sp. z o.o. prowadzone

było postępowanie egzekucyjne, które przebiegało bezskutecznie; (2) w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych pomimo braku wyrejestrowania nie ujawniono aktualnych dokumentów rozliczeniowych; (3) ostatnia deklaracja ZUS DRA została złożona za miesiąc luty 2002 r.; (4) we właściwym Urzędzie Skarbowym również brak było dokumentów wymiarowych, a ostatnie złożono za rok 2001; (5) Spółka nie posiadała zgłoszonych rachunków bankowych w ZUS i w Urzędzie Skarbowym; (6) Spółka nie figurowała jako właściciel nieruchomości w Centralnej Elektronicznej Bazie Danych Ksiąg Wieczystych; (7) w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców figurowała jako właściciel samochodu F. z 1987 r., bez wartości handlowej; (8) w toku czynności terenowych ustalono, że pod adresem ul. [...] w W., mieściło się mieszkanie prywatne, gdzie dłużnik nie był znany, a pod adresem ul. [...] w W. (adres zgłoszony w Urzędzie Skarbowym) nie odnaleziono firmy; (9) komornik nie ujawnił również majątku podlegającego zajęciu. Z tych też powodów egzekucję uznano za bezskuteczną.

Pomimo, że wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym ma na celu usprawnienie i przyspieszenie rozpoznawania określonych spraw, nie jest dopuszczalne, aby następowało to kosztem pokrzywdzenia stron postępowania. Niewątpliwie Sąd posiadając ww. informacje powinien był powziąć wątpliwości co do statusu pozwanego i w konsekwencji możliwości zastosowania trybu nakazowego, natomiast automatyczne oparcie się na domniemaniu prawdziwości danych KRS, bez weryfikacji posiadanych informacji, które budziły poważane wątpliwości dostatecznie uzasadnia wskazanie, iż doszło do naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. Przy uwzględnieniu natomiast zaistniałych w następstwie wydania zaskarżonego nakazu skutków niemożliwych do aprobaty w świetle wymagań praworządności, uznać należy iż naruszenie to miało charakter rażący.

Konsekwencją rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 k.s.h. poprzez błędne przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za zobowiązania spółki, której nie był prezesem ani członkiem zarządu jest uznanie zasadności zarzutu naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a mianowicie zasady legalizmu i prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami działania na podstawie i w granicach prawa oraz sprawiedliwości i rzetelności procesu wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jako prawa do sądu, polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że

pozwany, jako prezes B. sp. z o.o. jest zobowiązany zapłacić powodowi określone nakazem kwoty wraz z ustawowymi odsetkami, podczas gdy nigdy nie był on prezesem ani członkiem zarządu wskazanej spółki, a zatem nie mógł i nie powinien odpowiadać za jej zobowiązania wobec bezskuteczności prowadzonej egzekucji przeciwko niej.

Istotą powyższego zarzutu jest zatem naruszenie sprawiedliwości proceduralnej, która należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, przy czym - jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05 - „(...) prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności i sprawiedliwości postępowania byłoby prawem fasadowym”. Dalej Trybunał Konstytucyjny w ww. wyroku stwierdził, że: „ureczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia”. Rzetelne i sprawiedliwe procedowanie w sprawie odnosi się wprost do stosowania przepisów regulujących postępowanie - w tym przypadku cywilne - przed sądem.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu wydając zaskarżony nakaz zapłaty bez wątpienia dopuścił się naruszenia wskazanej normy konstytucyjnej.

Stwierdzenie zaistnienia przesłanek szczegółowych nie jest jeszcze wystarczające dla wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. W dalszej kolejności należy bowiem ustalić czy uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 89 § 1 *in principio* u.SN). Przesłanka ta powinna być interpretowana zgodnie z zasadą ustrojową wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP.

Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej ma charakter kompleksowy. Na jej treść składają się inne zasady pochodne, m.in. zasada zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki (por. P. Tuleja, *Komentarz do art. 2*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 223-228). Przyjęcie przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu, że zachodzą przesłanki do wydania nakazu zapłaty, na podstawie domniemania i zasądzenie kwoty, wobec osoby niezobowiązanej do jej zapłaty, z całą pewnością stoi w sprzeczności z powyższą zasadą. Uchylenie nakazu zapłaty jest zatem niezbędne dla przywrócenia zaufania pozwanego do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Zasada zaufania obywatela do państwa wyraża się w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19). W niniejszej sprawie pozwany miał prawo oczekiwać, że organy państwa zastosują do niego prawidłowo zasady odpowiedzialności za zobowiązania. Tymczasem Sąd uwzględnił roszczenie, które powodowi nie przysługiwało i nałożył na pozwanego oczywiście wadliwy obowiązek zapłaty znacznej sumy pieniężnej.

Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy orzekał w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, będącej w świetle art. 2 Konstytucji RP demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej i jego obowiązkiem jest m.in. równe traktowanie podmiotów gospodarczych pozostających w sporze. Zarówno samo brzmienie wskazanego przepisu, jak i orzecznictwo TK wskazuje, że sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma być urzeczywistniany przez demokratyczne państwo prawne. Nie jest bowiem demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, OTK 2000, Nr 3, poz. 87 oraz z dnia 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK-A 2012, Nr 11, poz. 136). Odnosząc się do wzajemnej

relacji zasady zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa oraz sprawiedliwości społecznej - Trybunał wskazał, że zasad tych nie należy sobie przeciwstawiać, bowiem „sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne” (zob. wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, OTK 2000, Nr 3, poz. 87; zob. też wyrok TK z dnia 17 czerwca 2003 r., P 24/02, OTK-A 2003, Nr 6, poz. 55).

Wyrażona w art. 2 Konstytucji RP zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej RP, na gruncie tego przepisu można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi. Jest ono sprzężone z obowiązkiem państwa stania na straży sprawiedliwości społecznej poprzez zaniechanie aktów (działań) mogących stać z nią w sprzeczności oraz eliminowanie takich aktów, które uznano za godzące w tę zasadę. Dotyczy to zarówno etapu stanowienia, jak i stosowania prawa (wyrok TK z dnia 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK 2001, Nr 8, poz. 258). Pojęcie sprawiedliwości społecznej wiąże się z innymi pojęciami, takimi jak równość wobec prawa, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz zabezpieczenie podstawowych warunków egzystencji osób pozostających bez pracy nie z własnej woli (zob. wyrok TK z 25 czerwca 2013 r., P 11/12, OTK-A 2013, Nr 6, poz. 62).

Uwzględnienie skargi nadzwyczajnej pozwoli przywrócić równowagę w stosunkach społecznych, zachwianą przez fakt nieuwzględnienia przez sąd równego traktowanie podmiotów gospodarczych pozostających w sporze. Uchylenie nakazu nie przesądza bowiem o rozstrzygnięciu sprawy przez sąd rozpoznający powództwo, a zatem strona powodowa nie będzie pozbawiona swojego prawa, a jednocześnie pozwala to na wzięcie pod uwagę sądowi *meriti* całokształtu okoliczności prawnych i faktycznych, które w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej winny zostać wzięte pod uwagę. Nie budzi bowiem wątpliwości, że dalsze pozostawanie w obrocie prawnym zaskarżonego nakazu zapłaty skutkowałoby utrzymaniem zobowiązania pozwanego w rozmiarze dotkliwie ingerującym w jego prawa majątkowe, a w szczególności w prawo własności chronione przez art. 21 i art. 64 Konstytucji RP. Pozwany w celu

zaspokojenia wierzyciela musiałby bowiem zostać pozbawiony znaczącej części swojego majątku. W przedmiotowej sprawie, kierując się zasadą proporcjonalności należy uznać, iż wartością nadrzędną nad powagą rzeczy osądzonej i stabilnością orzeczenia w postaci wydanego nakazu zapłaty będzie ochrona pozwanego poprzez zapewnienie jego oczywiście naruszonych praw.

Podniesione okoliczności, przy jednoczesnym braku możliwości zmiany zaskarżonego nakazu zapłaty, uzasadniają wiosek o jego uchylenie, celem zapewnienia jego zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, iż zaskarżone orzeczenie wprowadza stan niezgodności ze wskazaną zasadą. Już na pierwszy rzut oka, nie wchodząc w istotę materialnoprawną ani prawnoprocesową sprawy, rażąco niesprawiedliwym jest stan, w którym na podstawie domniemania prawdziwości wpisu do rejestru KRS dochodzi do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wobec osoby niezobowiązanej do zapłaty. Taki stan rzeczy oznacza, że w sprawie doszło do rażącej nieprawidłowości stosowania prawa przez organy państwa, wskutek czego nie został zapewniony odpowiedni poziom sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość orzeczenia sądowego opiera się nie tylko na właściwym stosowaniu przepisów prawa, lecz także na poprawnej ocenie zebranego materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że w niniejszej sprawie naruszenie prawa miało charakter rażący, bowiem w jego następstwie powstały skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności. Sąd Najwyższy zgadza się również ze skarżącym, iż w sprawie doszło do uchybień w zakresie sprawiedliwości proceduralnej rozumianej zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Tryb nakazowy postępowania nie powinien być zastosowany w przedmiotowej sprawie. Tym samym zaskarżony nakaz zapłaty Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu uznać należy za dotknięty uchybieniami wymienionym w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN.

Zaistnienie przesłanek szczegółowych oraz przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN uzasadnia stwierdzenie, iż uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty jest proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.

Na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

[SOP]

r.g.